Monika Kuszyńska, Słabość jest siłą

Wznoszę do góry oczy pełne wiary
W ciszy, w milczeniu, Panie szukam Cię
Wczoraj tak lekka dzisiaj znów upadam
Tylko Ty możesz unieść mnie

Słabość jest siłą w nas
Darowaną, by upaść i wstać
Swej słabości więc nie boję się
Twoja miłość wciąż podnosi mnie

Jestem wolna jak wiatr
Gdy unoszę się na Twych ramionach
Bezpieczna tak
Swobodna jak ptak, ukryta w dłoniach Twych

Ponad słabości wznoszę swoje ręce
Pełna wdzięczności Ciebie wielbić chcę
Wczoraj złamana, dzisiaj jestem silna
Panie, Ty umocniłeś mnie

Swoich łez nie boję się
Darowane są, by obmywać mnie

Jestem wolna jak wiatr
Unoszę się na Twych ramionach
Bezpieczna tak
Swobodna jak ptak, ukryta w Twych dłoniach
Wolna jak wiatr
Ponad swój lęk unieść się zdołam
Siłę mi daj
Na zawsze już chcę pozostać w Twych dłoniach

Wolna jak wiatr
Unoszę się na Twych ramionach
Bezpieczna tak
Swobodna jak ptak, ukryta w Twych dłoniach
Wolna jak wiatr
Ponad swój lęk unieść się zdołam
Siłę mi daj
Na zawsze już chcę pozostać w dłoniach Twych